

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicnie o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 88187.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Uchwały klubu parl. P. S. L. („Piasta“).

Dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Witosa posiedzenie klubu parlamentarnego w sprawie reformy rolnej, zmian konstytucji i zmian ordynacji wyborczej. Po referacie posła Osieckiego i przeprowadzonej wyczerpującej dyskusji przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

„Klub poleca komisji parlamentarnej, wybranej dla spraw reformy rolnej, aby do dnia 14 opracowała sformułowany ostatecznie projekt ustawy reformy rolnej na podstawie zasad ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. w myśl wniosków komisji, przedłożonych przez referenta, a za pewniających realne i szybkie jej przeprowadzenie oraz zapewnienie już na najbliższy czas dostatecznej ilości ziemi do parcelacji.“

Na posiedzeniu popołudniowym imieniem komisji prawno-politycznej referat w sprawie zmian konstytucji wygłosił poseł dr. Kiernik, zaś w sprawie zmiany ordynacji wyborczej senator Buzek. Po dyskusji uchwalono:

I „Klub przyjmuje proponowane przez referenta zmiany artykułów 10, 12, 18, 21, 26, 35, 36, 39, 40 i 42 konstytucji dotyczące rozszerzenia atrybucji Prezydenta Rzeczypospolitej, wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego, okręgów wyborczych senackich, uchylenia bezkarności posłów za działalność poza sejmową, wreszcie procedury ustawodawczej w stosunku sejmu i senatu, i poleca referentowi przedstawienie sformułowanych zmian poszczególnych artykułów konstytucji celem ustalenia ostatecznej redakcji.“

II „Klub zgadza się na zasady projektowanych zmian ordynacji wyborczej i poleca komisji prawno-politycznej opracowanie odpowiednich projektów.“

Uchwały Klubu, dotyczące konstytucji i ordynacji wyborczej będą przedstawione radzie naczelnej i kongresowi stronnictwa.

O załatwienie budżetu w sejmie.

Prezes rady ministrów p. Grabski odbył dnia 16 b. m. dłuższą konferencję z generalnym referentem budżetowym sejmuposem Zdzisławem Chowskim, z którym omówił w głównych zarysach plan załatwienia w sejmie budżetu na rok 1925.

Reforma rolna.

Prezes rady ministrów p. Grabski konferował dnia 16-go b. m. z ministrem reform rolnych p. Koczyńskim w sprawie nowego projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, którą rząd zamierza w najbliższym czasie przedstawić sejmowi.

Ekspozycja ministra kolei.

Dnia 23 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na której minister kolei p. Tysza wygłosi ekspozycję.

Wznowienie prac sejmowych.

Porządek dzienny pierwszego po ferjach posiedzenia sejmowego, które odbędzie się dnia 24 b. m. po południu zawiera tylko jedną sprawę, a mianowicie pierwsze czytanie preliminarza na 1925 rok i projektu ustawy skarbowej.

Nasz zapas złota wzrasta.

Zapasy złota Banku Polskiego w bilansie dekadowym na 10 b. m. przekroczył 10 milionów złotych.

Minister Sikorski w Paryżu.

PARYŻ, 16.X. (Pat.) Minister Sikorski w otoczeniu oficerów swego sztabu złożył dziś wizytę marszałkowi Fochowi, z którym miał dłuższą rozmowę. Następnie minister wizytował wojewódzkiego gubernatora Paryża gen. Gouraud i ministra Dumesnila. Po tych wizytach minister Sikorski udał się do ministerjum wojny, witany przez ministra wojny gen. Nolleta, który wydał na jego cześć śniadanie. W śniadaniu wziął udział min. Chlapowski i szereg wybitnych osobistości.

Konkordat z Watykanem.

RZYM, 15.X. (Pat.) W Sekretarjacie Stanu w Watykanie delegat Rządu Polskiego pos. St. Grab-

Manifestacja na Pomorzu.

TCZEW, 16.X. (Pat.) W niedzielę ubiegłą odbyła się tu wielka manifestacja ludności Tezewa i powiatu przy udziale najrozmaitszych towarzystw, cechów i organizacji, celem zaprotestowania przeciwko zakusom niemieckim odnośnie do Pomorza. Po szeregu przemówieniach uchwalono jednomyślnie rezolucję zwracającą się z gorącym apelem do wszystkich władz Sejmu i Senatu, aby przeciwstawili się zakusom niemieckim, zmierzającym do oderwania od Polski Pomorza i Górnego Śląska i wywołania nowej wojny.

Zły prognostyk.

LONDYN, 16 X. Podczas zebrania przedwyborczego w Ciekheaton, pod Bradfordem, z udziałem 10,000 osób, załamała się plat-

forma i mówiący z niej, Mae Donald, oraz dwieście osób upadło na ziemię. Szczęśliwie nikt nie poniósł szwanku.

WSZYSCY! WSZYSCY!
SPOŁEM

DO

MAGAZYNU FUTER

F. KACEW i S^{WIE}

NIEMIECKA Nr. 31, Tel. 186.

**NALEPSZY
ASORTYMENT
FUTER
PO TANICH CENACH
na
DOGODNYCH WARUNKACH.**



Ruchy wojsk sowieckich.

MOSKWA (Rps.). Na rozkaz rewolucyjnej rady wojennej S.S.S.R. nastąpiły pewne przesunięcia oddziałów wojskowych w celu wzmocnienia sił sowieckich na zachodniej granicy państwa pod pretekstem

poprawy ochrony granicy zachodniej. Przerzucone na granicę zachodnią pułki strzelców zostały oddane do dyspozycji dowódcy wojsk smoleńskiego okręgu wojennego.

Przed wyborami w Anglii.

Jak donosi korespondent „Kur. Warsz.“, w sytuacji wyborczej zaszła ważna zmiana z powodu decyzji konserwatystów poparcia Asquitha w jego okręgu Pailsley przeciwko kandydatowi Labour Party. Za tę cenę liberałowie odstąpili konserwatystom pewną liczbę

innych okręgów.

Przez takie zmniejszenie możliwości rozbitcia głosów przeciwojennych, szanse partii rządowej poważnie zmalały. Rozmiar porozumienia liberałów z konserwatystami ujawni się w sobotę, po zamknięciu list kandydańskich.

Francuskie pożyczki.

PARYŻ, 16.X. (Pat.) „Journal“ dowiadyuje się, iż rząd francuski ogłosi w ciągu miesiąca subskrypcję pożyczki wewnętrznej 5 procentowej. Wysokość pożyczki nie została dotychczas określona i wahałaby się między 2 a 4 miliardami franków, względnie nie zostałaby z góry oznaczona.

PARYŻ, 16.X. (Pat.) Minister Celmental odbył w dniu wczorajszym dalsze narady w sprawie zaciągnięcia pożyczki francuskiej w Stanach Zjednoczonych.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 16.X. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych) Dolar 5,18 1/2. Franki fr. 26,95. Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2. Londyn 23,34 — 23,30. Paryż 27,00 — 26,97 1/2. Wiedeń 7,32 1/2. Praga 15,47 1/2. Włochy 22,66. Belgia 24,91. Szwajcaria 99,82 1/2. milionówka 0,71—0,72, bony złote 0,92—0,93—0,92, pożyczka złota 6,10—6,00, dolarowa 3,60, kolejowa 8,50—8,30—8,50.

Akoje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 6,80, Bank Kredytowy 0,80. Warszawskie T-wo fabryk cukru 4,25—4,68—4,10, Rudzki 1,50—1,52, Ostrowieckie 7,75—7,85—7,70, Starachowice 2,92—2,78—2,79. Tendencja słabsza.

WILNO, 16.X. (A. W.) Obroty pozagiełdowe. Nowy Jork 5,17 1/2. Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego (rejestrowane) 13,75.

Sprawy cukrownicze.

WARSZAWA, 16.X. (A. W.) „Rzeczpospolita“ zamieszcza oświadczenie z kół przemysłu cukrowniczego o kryzysie, grożącym cukrownictwu. Rozwijający się szybko przemysł cukrowniczy ma duże nadmiary, które musi wywozić zagranicę i tam sprzedawać po zbyt niskich cenach. Konsumpcja cukru nie powiększyła się od roku ubiegłego. Natomiast wzrosły koszty produkcji. Wskutek drogiego kredytu, drożyny materiałów niezbędnych dla wyrobu, drożyny i zmniejszenia się wydajności pracy, drogiej taryfy oraz wysokich podatków.

„Demat“.

D. 1 b. m. przestał istnieć oddział likwidacji demobilu wojskowego „Demat“. Sprawy ostatecznej likwidacji mienia zdobytego przekazano władzom administracyjnym. Czynnności związane z rozbiórką umocnień polowych przejęło ministerjum spraw wojskowych.

W celu wykończenia rachunkowości i będących w toku spraw powołana została komisja likwidacyjna, która czynności swe zakończy w roku bieżącym.

Wojna celna.

Dzienniki berlińskie podają z dużą satysfakcją wiadomość o wojnie celnej między Polską a Norwegią. Według tych wiadomości, Norwegia w swoim czasie zaprotestowała przeciwko zbyt wysokiemu cłu na norweską saletrę w stosunku do saletry chilijskiej i zażądała od rządu polskiego odpowiednich wyjaśnień. Rząd nasz jednakże okazał podobno w tym względzie szczyt dyplomatycznych zdolności, mianowicie dyplomatycznie miledzał.

Zniecierpliwiona Norwegia wydała wobec tego nakaz wwozu polskiego zboża i ziemniaków, czem dotknięty rząd polski zabronił przywozu do Polski śledzi norweskich, mając chlubny zamiar kontentowania się jedynie śledziami holenderskimi.

Zgubiono w niedzielę dnia 12.X b. r. w obrębie placu Katedralnego i ul. Wielkiej, broszkę srebrną z granatami i pereł w oprawie złotej. Uczciwy znalazca za sowite wynagrodzenie zechce odnieść do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ od godz. 10—3 po poł.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Kłopoty Hiszpanów.

Dumni potomkowie Ferdynanda Katolickiego i Izabelli, w posiadłościach których słońce nigdy nie zachodziło, stopniowo tracili wszystkie swoje zamorskie posiadłości, czy to na skutek wybuchających rewolucji, jak w Ameryce południowej, czy też wskutek nieszczęsnych wojen z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Jedną z ostatnich wojen była to wojna o wyspę Kubę, która w krótkim stosunkowo czasie zakończyła się porażką Hiszpanji i utratą tej pięknej „perły” wysp Antylskich na rzecz Amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Jednakże popęd do ekspansji zamorskiej nie wygasł wśród hiszpańskich. A mając nieomal o strzał armatni brzozi Afryki, ku nim skierowały się ich aspiracje kolonizatorskie. I oto powstaje „Kwestja Marokańska”, bo jednocześnie w tym samym kierunku poszły plany francuskie, a nawet była próba desantu niemieckiego w Algeciras, co mogło stać się przyczyną starcia francusko-niemieckiego, skończyło zaś ustąpieniem jednego ze zdolniejszych francuskich ministrów p. Delcassego, rzuconego na pastwę Niemcom. Wkrótce nastąpiło rozgraniczenie sfery wpływów francuskich i hiszpańskich, i od tej pory datuje się historia nieustannych kłopotów i utrapień Hiszpanów.

Powiedzmy odrazu, gra nie warta świecy! Bo czem właściwie jest hiszpańskie Marokko? Górzystą pustynią, bardzo słabo nawodnioną, nie posiadającą żadnych prawie bogactw mineralnych oprócz trochę rudy żelaznej, ale zato zamieszkałą przez dzikie plemiona maurytańskie, słynne z waleczności i okrucieństwa. I o te niewdzięczne terytoria od szeregu lat Hiszpanja walczy z tubylecą ludnością, krwawiąc piaski i skały marokańskie krwią swych nieszczęsnych synów, pędzonych pod celne kule Kabyłów.

Swieżo jeszcze mamy w pamięci krwawą rzeź, jaką w 1921 roku sprawili Hiszpanom Marokańczycy pod Melilla, gdzie 14.000 trupów hiszpańskich zasała pobojowisko, a cały sztab hiszpański z kilku generałami dostał się do niewoli. — Od tej pory napróżno hiszpanie czynią wysiłki, aby pomścić hańbę i ukroczyć wojownicze plemiona. Brak środków komunikacyjnych, utrudniona dostawa żywności i co

ważniejsza wody, bestjałskie obchodzenie się strony przeciwnej z jeńcami i rannymi, czyni dla Hiszpanów wojnę tę wprost beznadziejną. Gdy przeciwie tubylecy uważają ją jako „wojnę świętą”, a więc prowadzoną z całym fanatyzmem i bezwzględnością. I rzecz zaciemniła, Anglja ta głosiła paacyfizm na Kontynencie Europejskim, tam w Marokku w zgoła innej występuje roli. Oto dostarcza powstańcom broni i amunicji, a nawet instruktorów-oficerów angielskich. To też walczące oddziały marokańskie uzbrojone są nie tylko w doskonałą broń europejską ręczną, ale posiadają nawet armaty.

Sądząc z artykułów prasy hiszpańskiej, wojna ta do popularnych w Kraju bynajmniej się nie zalicza i coraz częściej dają się słyszeć głosy o zakończeniu awanturkowej imprezy. Opinię tę zresztą popierają i Anglicy, którzy być może noszą się z projektami przejścia spadku po Hiszpanach, aby w dalszym ciągu mieć tutaj bazę operacyjną przeciwko sąsiednim kolonjom francuskim, ponętnemu kaskowi dla imperializmu angielskiego. Daje się to wyczuć z przyjacielskich rad Lloyd George'a, wyrażonych w artykule, jaki przesłał do kilku wybitniejszych gazet. Na razie władze hiszpańskie z rad tych nie skorzystały i przeciwnie, jak to widzieliśmy w ilustracjach polskich, na plac boju udał się nawet generał Primo di Rivera, dzisiejszy dyktator Hiszpanji. Czy obecność jego na polu walk doda ducha Hiszpanom? Rzecz wątpliwa. Nie nie przemawia za dalszym prowadzeniem wojny i prawdopodobnie, prędzej czy później, odkładając dumę narodową na bok, Hiszpanja będzie musiała zręczyć się jednej z ostatnich swych kolonji na „Czarnym lądzie”, która nawet w przyszłości nie rokuje wielkich korzyści, a dziś przysparza dużo kłopotów i strat.

Lesiewski.

MADRYT, 16.X. (Pat.) — Król przyjął dymisję wysokiego komisarza w Marokko, Aizpuru i zamianował Primo de Riverę komisarzem i komendantem Marokko. Gen. Primo de Rivera pozostaje równocześnie na stanowisku prezydenta dyrektorjatu.

Zatarg angielsko-turecki.

GENEWA, 16.X. Sekretarz Jeneralny Ligi Narodów otrzymał od Mac Donalda telegram, w którym Premier Angielski prosi o niezwłoczne zwołanie Rady Ligi w celu zbadania wyniku pomiędzy Rządami Angielskim i Tureckim różnicy interpelacji ostatniego paragrafu rezolucji Rady Ligi z dnia 30 września w sprawie status quo na granicy Iraku. Sekretarz jeneralny o depeszy tej powiadomił natych miast przewodniczącego Rady Ligi Hymansa.

PARYŻ, 16.X. (Pat.) „Journal” omawia komunikat angielsko-turecki, iż obie strony usiłują stworzyć fakty dokonane. Ponieważ „l'oeuvre” zaznacza, iż każda ze stron stara się postawić Ligę Narodów w obliczu sytuacji, korzyst-

nej dla bronionego przez nią stanowiska. Plibsycy—zauważa ironicznie dziennik—może zdecydować o losie ludności Mossulu, jednakże, w danym wypadku, chodzi nie o ludność, lecz o naftę.

DZIEDACH, 16.X. (Pat.) Król Hussein opuścił wczoraj rano królestwo Hedżasu, udając się w niewiadomym kierunku. Wedle obiegającej pogłoski król Hussein udał się do Akaby.

PARYŻ, (A.W.) Mekka odcięta jest zupełnie od morza. Król Ali i jego zwolennicy znajdują się w połowie drogi między Mekką a morzem. W nocy z niedzieli na poniedziałek w Mece rozpoczęło się plądrowanie i rabunki, pałac królewski został całkowicie obrabowany.

Zeppelin w Ameryce.

NOWY YORK, 16.X. (Pat.) — Reuter donosi, iż Zeppelin R. 3 przybył do Lakohurst o godz. 9 min. 55. Lot z Friedrichshaven trwał 81 godzinę 25 min. Prezydent Coolidge przesłał kapitanowi sterowca depeszę, w której oświadcza, iż czuje się zadowolonym z powodu wznowienia stosunków po-

wojowych pomiędzy Niemcami i Stanami Zjednoczonymi.

BERLIN, 16.X. (Pat.) Według oficjalnych danych Zeppelin Z. R. III w podróży do Ameryki 5066 mil angielskich przebył w 81 godz. 17 min. wobec czego średnia szybkość lotu wyniosła 62 mile i 65/100.

Dzień polityczny.

Rząd wobec kwestji żydowskiej. „Najer Hajnt” z dnia 13 b. m. otrzymał z prezydium Rady Ministrów następujące oświadczenie: Rząd stoi na stanowisku, że zadanie zadań żydowskich znajdowało się pod koniec ubiegłej sesji sejmowej w rozpatrywaniu, lecz zostało przerwane wskutek krańcowego stanowiska kilku posłów

żydowskich. W obecnej chwili nie wysuwa rząd żadnych spraw personalnych (czyli to, że rząd nie uważa, iż poseł G. Ubaum przeszkadza i że z nim lub bez niego nie można rokować), ale premier stoi na stanowisku, że inicjatywa dalszych rokowań powinna wyjść od żydów i rząd oczekuje, że Kolo żyd wystąpi z odnośnym memorandumem.

Intencje rządu idą w tym kie-

runku, że gotów jest przeprowadzić rokowania o zaspokojenie żądań żydowskich z wyjątkiem żądania równouprawnienia języka żydowskiego w urzędach. O wszystkich innych żądaniach żydowskich, jak np. o języku wewnętrznym gmin żydowskich, o szkolnictwie, sprawach obywatelstwa itd. można dyskutować, a nawet o sprawie subsydjowania przez rząd prywatnego szkolnictwa żydowskiego i wyznaczenia dla tego szkolnictwa odnośnych środków, aczkolwiek jest to sprawa bardzo ciężka. Inicjatywa powinna jednak wyjść ze strony Koła żydowskiego. Nie wnikając w treść powyższego piśma, dziwnem nam się wydaje, iż rząd koresponduje jak równy z równym z redakcją gazety żydowskiej. Czy nie jest to zbyt „demokratyczne”?

Bujna imaginacja.

„Sowiecka Białoruś”, wychodząca w Mińsku, zamieszcza wiadomość zatyfłowaną: „Walka z partyzantami na Wileńszczyźnie” następującej treści: „Gen. Rydz-Smigły otrzymał specjalne pełnomocnictwa dla zlikwidowania ruchu powstańczego w Wileńszczyźnie. Z jego rozkazu na terenie całej Ziemi Wileńskiej rozlokowano posterunki wojskowe w odległości 200 metrów jeden od drugiego. Na stacjach kolejowych skoncentrowano kawalerję i pancernki w celu łatwiejszych działań przeciwko powstańcom. Przy sztabie generalnym utworzono specjalny wydział, który ma kierować stłumieniem powstania białoruskiego.

W Wilnie codziennie odbywają się narady dowódców oddziałów wojskowych. Powstańcy zachowują się niezwykle odważnie.

W Wilnie polleja aresztowała około 3000 Białorusinów. Aresztowanych przy śledztwie torturują w okropny sposób.

W miejscowych kołach białoruskich krąży pogłoski, jakoby rząd polski zamierzał poczynić w stosunku do Białorusinów znaczne ustępstwa dla uspokojenia ludności. Jednakże nastroje mas są tak wrogie, że propozycje te wywołują ogromne oburzenie.

Cel kłamstwa Szwietów jest wyraźny, pragną oni za wszelką cenę przekonać ludność Białorusi sowieckiej, że wypadki bandyterskich nasyłanych przez G. P. U. są powstaniem niezadowolonej z rządów polskich ludności białoruskiej. Podkreślić należy fakt, że w prasie sowieckiej wszystkie wiadomości o bandytyzmie w Polsce umieszczone są pod rubryką „Powstanie na Kresach”.

Przegląd prasy.

Prof. Zakrzewski we Lwowie wygłosił odczyt na temat konieczności powrotu do armji marsz. Piłsudskiego. Argumenty, jakie przytaczał streszczają się w słowach:

„W razie wojny wypłynąć musi osoba naczelnego wodza, taka, która cieszy się w tej chwili zaufaniem społeczeństwa. Że tym wodzem może być tylko p. Piłsudski, to uznają pocichu nawet przywódcy prawicy, dodając tylko słowo „nieestety”. Polacy mają szczególny talent „zjadania” swych najwybitniejszych ludzi, którzy na pewnych stanowiskach wykazali osobliwe zdolności. Zdumienie musiał wywołać fakt, że Piłsudski, najwięksi człowiek, jakiego zostawiła nam wojna (sic), stoi od dłuższego czasu na uboczu. Społeczeństwo ma prawo zapytać publicznie o przyczynę (!) tego faktu.”

„Rzeczpospolita” przytaczając je, daje pewne objaśnienie i kończy zapewnieniem:

„Bo jedno jest rzeczą pewną: im więcej po wiecach i po klubach rozprawia się w ten sposób o powołaniu powrotnym p. Piłsudskiego do wojska, przyczem, to groźbami, to nawińnię bombastycznymi frazesami usiłuje się wywrzeć nacisk na Rząd w tej sprawie, co wszystko nie może się dziać bez wiedzy i woli zainteresowanej jednostki, tem jaskrawiej występuje polityczny demagogiczny charakter tej „kandydatury na wodza”, której samo stawianie, po znanych mowach p. Piłsudskiego, jest prowokacją dla społeczeństwa — a po ostatnim wyroku Jeneralskiego Sądu Honorowego, jest prowokacją także dla wielu przedstawicieli armji.”

„Słowo radomsko-kieleckie” omawia wybuchające tu i owdzie strejki, które rzeczywiście wzbudzić mogą zaniepokojenie w społeczeństwie.

„Po chwilowym uspokojeniu się wewnątrz kraju z powodu stabilizacji waluty, zaczyna przechodzić przez państwo nowa fala strejków. Należy się im bacznie przyjrzeć. W odróżnieniu od strejków na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, wywołanych naprawdą

ciężkim położeniem ekonomicznym robotników — ostatnie strejki w Warszawie zostały zorganizowane przez najłepiej zarabiających pracowników. Na pierwszy ogień poszli piekarze, młynarze i wreszcie drukarze. Istnieje silna tendencja rozszerzenia strejków na całe państwo, wywołania strejków ogólnych, drożyzny nowej i zamętu, a przez to wywołania tego gmachu równowagi finansowo-gospodarczej, jaki wniósł rząd Grabzkiego wespół ze społeczeństwem, drogą wielkich ofiar.”

„Równocześnie należy podkreślić antyspołeczne i nieraz wprost bolszewickie metody strejku, dowodzące, że organizatorom ich chodziło nie o poprawienie bytu robotnika, lecz o wywołanie z jednej strony zamieszania gospodarczego w kraju, z drugiej zaś opanowania i całkowitego uzależnienia od siebie pracowników, choćby z ich krzywdą oczywistą.”

A jak one nie zawsze są usprawiedliwione, to maleńkie zestawienie.

„Ze minimum drukarza w Warszawie ma obecnie wynosić około 400 zł., gdy pobory porucznika niepełne 200 zł. Czy nie zbyt duża różnica?”

Komentarze zbyteczne!

W konsekwentnej walce z zalewem żydowskim dzielnicy poznańskiej, „Kur. Poznański” zaznacza, że nie wystarczy traktować żydów w sposób humorystyczny. Trzeba ich poznać, aby umieć zwalczać.

„Szkodliwa działalność żydów najłatwiej dała się spoznać w mieście, gdzie skupiali w większej ilości, łatwiej pozwalali obserwować swój wpływ, poznać swe wady. Ale miasto nie wyczerpywało terenu, na którym jedynie rozwijał się i działał polip żydowski. Ramiona jego sięgały do najsłynniejszych kończyn życia narodowego, obejmowały wszystkie jego warstwy i tam najczęściej czerpały dla siebie soki żywotne, gdzie najmniej znajdowały oporu. Każde miasto było większym, lub mniejszym spożywcą, ale głównym producentem była i pozostała wieś i najbliższe okolice małych miasteczek. Tu czerpał polip soki żywotne (miano na względzie, przeżwanie Królestwo Kongresowe), tu się wzmocniał, tu gromadził swoje zasoby materialne i tu rozciągał swój wpływ najszkodliwszy. I tak ciągnął się nieprzerwan łańcuch żydowski, od najdalej pulsujących posterunków narodowych, aż do największych ognisk życia, obejmując powoll wszystkie wybitniejsze stanowiska, nam Polakom pozostawiając tylko rolę niewolników, pracujących świadomie, lub nieświadomie dla niego. Obrótliwszy, zasobniejszy od nas w kapitał, wyćwiczony od prawików w kłpięciem rzemiośle, nadto nie licząc się z etyką, żyd wciśnięt się na każdy posterunek, który mu zysk przynosił — ze szkoda innych. Żeby się zaś na tym posterunku mógł utrzymać, tam silniej musiał prawowitego gospodarza opłuć, zniesławiać i uczynić z niego niedołęga, sam zaś, gdzie się tylko dotknął, wiódł za sobą zdradę, oszustwo, nienawiść i pogardę dla naszej religii i narodowości. Tajemna ich czynność, osłonięta obcym językiem, wymykała się z pod obserwacji ludzi dobrej woli i latwo wiernych, a przezorniejsi i rozumniejsi pośród żydów, woleli zgromadzić falangę najemników, grubo płatnych, która tworzyła szereg ich obrońców.

Nie dość jest obserwować żydów w stolicy tylko, tu patrząc mu na palce przy każdej jego czynności, trzeba badać wszędzie, gdzie on jest, aby wszędzie ujawnić jego szkodliwość, przeciąć drogi do bogacenia się naszym kosztem i ułatwić sobie wyzwolenie się ekonomiczne. To, co dajemy zarabiać żydowi, jest krwią z krwi naszej. Każde bogacenie się żydów kosztem naszej latwo wierności lub lekkomyślności jest ubożeniem niewidzialnego członka naszego społeczeństwa. Pieniądz i praca nasza powinny iść na nasz tylko użytek, ale nie tuczyć wrogów naszych, skrytych burzycieli naszego porządku i jawnych kalumniatorów państwa i narodu.”

Cóż można dodać do tych słów?

L - i.

Sejm i Rząd.

Budżet 1925 r.

Ukończony został druk preliminarza wydatków państwowych na r. 1925. Wynosić mają one 1982 miliony zł.

Konkurs na gmach sejmowy.

W gabinecie p. marszałka Rataja odbyła się narada wice-marszałków. Narada tyczyła się spraw administracyjnych, związanych z otwarciem jesiennej sesji sejmowej.

M. in. postanowiono rozpisac konkurs na budowę nowego gmachu sejmowego.

Losy reformy rolnej.

Na środowym posiedzeniu sejmowej Komisji rolnej minister reform rolnych Kopezyński zwrócił się z prośbą o odroczenie obrad nad wniesionym przez Wyzwolenie projektem reformy rolnej do czasu złożenia przez Rząd projektu nowel do ustawy. Poza tem minister zapowiedział wniesienie nowel do ustaw o likwidacji serwitutów, o komasacji oraz nowelizację uprawnień min. reform rolnych. Minister poddał surowej krytyce dotychczasową działalność

Posiada na składzie również gwezdzi
CZARNĄ I OCYNKOWANĄ
BLACHĘ DACHOWĄ
Sadowa 9, telefon 435
FELIKS DESSLER

ministerstwa, oświadczać, że wszystkie nowe projekty dotyczące działalności jego resortu, muszą być przystosowane do sprawności organizacji technicznej, oraz do możliwości skarbowych. Po dyskusji uchwalono odroczyć rozprawę nad projektem nowej ustawy o reformie rolnej do chwili przedłożenia przez rząd swych projektów, co ma nastąpić najdalej w ciągu 8 tygodni.

Rada ministrów.

Na najbliższym posiedzeniu rada ministrów rozważy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmniejszenia ilości dni świątecznych, które wydane będzie na podstawie uchwalonej przez sejm ustawy o pełnomocnictwach. Tematem obrad będzie również kwestja długości dnia pracy w przemyśle hutniczym, która wymaga ponownego uregulowania, a to ze względu, iż obecnie upływa termin, w którym wygasa rozporządzenie ministra pracy w tej kwestji.

Ustawa o najwyż. władz wojsk.

W liście do marszałka Sejmu, ogłoszonym w „Polsee Zbrojnej” minister spraw wojskowych gen. Sikorski prosi marszałka, aby w porozumieniu z przewodniczącym Sejmowej Komisji Wojskowej Mączyńskim i premierem Grabzkiem wpłynął na wzięcie pod obrady Komisji wojskowej projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych w początkach listopada r. b.

Reorganizacja Dpt. Wyznań Religijnych.

Dpt. Wyznań Religijnych w Min. W.R. i O.P. od Nowego Roku ma ulec reorganizacji. Dzielić się on będzie na 3 wydziały, ogólny, wyznań chrześcijańskich i wyznań niechrześcijańskich. W związku z tem otrzymali dymisję naczelnicy wydziałów Katolickiego, (biskup Szczępek), Ewangelickiego (pastor Geidler), Mojżeszowego (p. Adalbert). Zaproszono ich natomiast, jako konsultantów do dalszej pracy w charakterze urzędników kontraktowych.

Niestusznia interpelacja.

W odpowiedzi na interpelację Koła żydowskiego w sprawie rzekomego zakazu korespondowania żołnierzom w języku żydowskim. Ministerstwo Spraw Wojsk. nadało wyjaśnienie, w którym stwierdza, iż korespondencja żołnierzy może się odbywać bez żadnych przeszkód w ich języku rodzinnym, lub jakimkolwiek innym przez nich używanym i że zarzuty pod tym względem są całkowicie bezpodstawne.

Pórozumienie stronnictw.

Dowiadujemy się, że między stronnictwem Zachowawczem a Narodowo-chrześcijańskim rolniczym nastąpił układ co do wspólnego wydawania „Dnia Polskiego”. Podobno mają nastąpić z tego powodu zmiany w dotychczasowym kierunku tego wydawnictwa.

Redukcja świąt.

Min. Pracy zamierza podjąć inicjatywę uzyskania zgody władz kościelnych na przeniesienie na niedzielę świąt Trzech Króli, Bożego Ciała, św. Piotra i Pawła, oraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia).

Powrót wiceministra spraw.

Wiceminister sprawiedliwości Julian Siennicki powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Radykalizujące „Wyzwolenie”.

Prezydium Klubu parlamentarnego „Wyzwolenie” delegowało na kongres francuskich radykałów w Boulogne sur mer posłów Dąbskiego i Rudzińskiego.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizonych

„PIERSCIEN z SZAFIREM”

Sztuka Lacatoza.

Początek o godz. 8 wiecz.

Czego żąda Tymczasowa Rada Białoruska.

"Gromadzki Głos" donosi, że na konferencji z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego delegacja tymczasowej rady białoruskiej przedstawiła następujący plan rozstrzygnięcia białoruskiej sprawy szkolnej. 1) Otwarcie początkowych szkół białoruskich. 2) Upaństwowienie tych prywatnych szkół białoruskich, jakie już istnieją (średnich i początkowych). 3) Zawezwanie nauczycieli białoruskich, którzy przeszli kurs w Krakowie i obsadzenie przez nich szkół białoruskich jakie mają być założone. 4) Otwarcie krótkoterminowych kursów języka białoruskiego i polskiego jako uzupełniającego dla tych, którzy języki te znają, aby wyzyskać te siły nauczycielskie już w roku bieżącym. 5) Otwarcie rocznych kursów nauczycielskich dla tych nauczycieli, którzy niedostatecznie znają język polski i białoruski. 6) Otwarcie nauczycielskiego seminarjum białoruskiego, o ile to możliwe w Borunach. 7) Otwarcie gimnazjów białoruskich w Głębokiem i Budslawiu i 8) dopuszczenie maturzystów gimnazjów białoruskich do wyższych szkół polskich. P. minister oświaty na powyższe postulaty odpowiedział, że wskutek trudności technicznych wprowadzenie w życie zakreślonego planu nastąpić może dopiero w roku szkolnym 1925/26. Jednakże delegacja białoruska nalegała na konieczność realizacji powyższych postulatów już z początkiem roku bieżącego. Po długiej rozmowie p. minister wzięwszy pod uwagę motywy wysunięte przez delegację, oświadczył delegacji, że zasadniczo zgadza się z jej dowodami i skierował ją do dyrektora departamentu szkół początkowych. Po dwóch konferencjach z p. dyrektorem opracowany został plan technicznego przeprowadzenia w życie najpilniejszych reform szkolnych.

Tyle "Gramadzki Głos". Na konferencji prasowej p. minister Mikołajewski na zapytanie w sprawie szkół mniejszości narodowych wyraźnie oświadczył, iż bieżący rok szkolny będzie tylko okresem przygotowawczym i realizacja szkolnictwa obcojęzycznego nastąpi dopiero w 1925/26 r. szkolnym. Czy jednakże realizacja postulatów białoruskich pójdzie w myśl życzeń tymczasowej rady białoruskiej odpowiedzieć na to w tej chwili nie można, gdyż kwestje te będą jeszcze przedmiotem narad komitetu politycznego rady ministrów. Badzcie obadź wyłuszczone powyżej dezyderaty szkolne odbiegają bardzo od żądań wileńskiego narodowego komitetu białoruskiego inspirowanego przez Mińsk komunistyczny.

Kiedy będą zwrócone mury po-bazylijskie?

Wywiad z delegatem generalnej prokuratury państwa p. Kopelem.

Swego czasu wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego wzbudził proces o posiadanie prawne t. zw. murów po-bazylijskich, to jest całego kompleksu dziesięciu gmachów, położonych w pobliżu Ostrej Bramy, które dla społeczeństwa polskiego już chociażby przez to nie mogą być obojętne, że w jednym z nich mieści się tak zwana „Cela Konrada”. Jak wiadomo, proces był wytoczony przez konsystorz prawosławny i sąd przyznał już siedem gmachów na rzecz państwa, a odnośnie 3 pozostałych, (wśród nich jeden z „Cela Konrada”), sąd skłonił na razie sprawę z wokandy, ponieważ zastępca strony pretendującej do tych gmachów, t. j. konsystorza prawosławnego, adw. p. Wróblewski złożył tak obszernie sprawozdanie ustne, którego sąd nie mógł pozostawić bez uwagi i zażądał od p. Wróblewskiego złożenia tego samego sprawozdania na piśmie.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do delegata prokuratury generalnej państwa na okręg Wileński, p. Kopeca, o udzielenie nam w tej sprawie bliższych informacji.

— Obecnie—mówił p. Kopeć—zastępca konsystorza prawosław-

nego, p. Wróblewski, rzeczywiście złożył do sądu memoriał na piśmie, ale ja jestem pomimo to głęboko przekonany, że konsystorz niema racji ani pod względem formalnym, ani pod względem prawnym. Gmachy te pochodzą z fundacji księcia Konstantego Ostrogskiego, który dokonał tej fundacji na pamiątkę pobicia Moskali pod Orszą.

— A kiedy przyznane już na rzecz państwa 7 gmachów będą faktycznie przejęte przez państwo?

— Sprawa ta z sądu okręgowego przeszła do sądu apelacyjnego. Wokanda jeszcze nie jest wyznaczona, jednakże należy się spodziewać, że nastąpi to w najbliższym czasie. Są to zresztą sprawy bardzo skomplikowane i wymaga-

ją bardzo szczegółowych i źródłowych studjów archiwalnych. Odnośnie zaś tych trzech gmachów, które pozostały jeszcze sporne, wokanda już jest naznaczona na 30 grudnia.

— A teraz jeszcze druga sprawa: jak przedstawia się kwestja eksmjsji gminy żydowskiej z pod kościoła Sw. Jerzego?

— Wokanda w tej sprawie naznaczona jest na piątek 17 b. m. w sądzie okręgowym. Gmach ten (przy ul. Orszakowej № 7) zajęty był samowolnie w czasie chaosu wojennego, był to gmach rządowy, kupiony na rzecz kuratorjum, a obecnie chodzi o oswobodzenie go dla potrzeb urzędów państwowych, o co zabiega dyrekcja robót państwowych.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— **Podróż inspekcyjna p. Wojewody.** W sobotę dn. 18 b. m. Wojewoda Wileński p. Wł. Raekiewicz udaje się w podróż inspekcyjną do powiatu Wilejskiego. P. Wojewoda obecny będzie przy poświęceniu pomnika tych funkcjonarjuszów policji, którzy padli w walce z bandytyzmem. Po przeprowadzeniu inspekcji granicy p. Wojewoda obecny będzie na uroczystości poświęcenia mogił poległych w 1863 r. w Władkach nad Ilją.

Z miast.

— **Uroczystość ku czci H. Sienkiewicza.** Wilno przygotowuje się żywo do udziału w uroczystościach jakie odbędą się w całej Polsce ku czci Wielkiego patrioty i ostatniego wielkiego pisarza Polski rozbiorowej H. Sienkiewicza.

Data 25 b. m. w katedrze wileńskiej odbędzie się żałobne na bożeństwo o godz. 10-tej rano, które celebrować będzie J. E. ks. Biskup Matulewicz. Kazanie okolicznościowe wygłosi J. E. ks. Biskup Bandurski. W niedzielę odbędzie się Akademia w Uniwersytecie Stefana Batorego, a w sobotę i w niedzielę w teatrze odbędą się odpowiednie przedstawienia.

Z ramienia komitetu obchodowego do Warszawy udają się pp. K. Bukowski, C. Jankowski, prof. Kolbaszewski i Dr. Witold Stanisławicz oraz delegacja Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** zamierza w czasie najbliższym przystąpić, między innymi, do reorganizacji udzielania pomocy lekarskiej w sposób, któryby w granicach obowiązującej Ustawy i Statutu Kasy, a w miarę środków, będących w jej dyspozycji, możliwie całkowicie uwzględnił wymogi współczesnego lecznictwa i potrzeby ubezpieczonych. Opracowując plan wspomnianej reformy, Zarząd K. Ch., jako władza, powstała w drodze wyborów z pośród przedstawicieli ogółu pracowników i pracodawców miejskich, uważa za właściwe sprawdzić słuszność swych zapatrywań na niezbedne, jego zdaniem zmiany w wymienionej dziedzinie pracy Instytucji, przez porównanie z opinią członków Kasy, i w tym celu w dniach najbliższych rozesłał do wszystkich ubezpieczonych kwestjonarjusz ankiety w tej sprawie.

Odpowiedzi na pytania ankiety winny być do 1-go listopada b. r. skierowane do Zarządu Kasy, poczem nastąpi opracowanie jej wyników. Dla ułatwienia zwrotu wypełnionych kwestjonarjuszów Zarząd umieszcza w swem biurze oraz w aptekach wileńskich — za zgodą ich właścicieli — skrzynki, do których pp. ubezpieczeni będą mogli wrzucać swe odpowiedzi, bez podpisu i po oderwaniu odcińka, zawierającego adres ubezpieczonego; ostatnie ma na celu bezimiennosc ankiety.

Instytucje społeczne, któreby życzyły wziąć udział w odpowiedziach w swoim imieniu, mogą otrzymać blankiet kwestjonarjusza w biurze Kasy Chorych (Dominikańska 15) Wydział IV.

Seminarjum prawosławne.

Jak donosi „Gramadzki Głos” z początkiem roku bieżącego wprowadzono w prawosławne seminarjum duchowne nauczanie historii, geografji Polski i polonistyki w języku polskim, a w klasie

pierwszej wszystkie przedmioty wykładane są po polsku.

— **Pufapka przed Bankiem Polskim.** Władze administracyjne tak energicznie domagające się od prywatnych właścicieli domów naprawy jezdni i chodników widocznie nie doszły do porozumienia z administracją gmachu Banku Polskiego przy ul. Mickiewicza w sprawie naprawy chodnika przed Bankiem. W chodniku tym jest wielka wyrwa, która w czasie deszczu napełnia się wodą. Ponieważ w miejscu tem wieczorami panuje mrok, przechodnie wpadają po kostki w wodę kładąc porządki uliczne. Czyby Dyrekcja Banku Polskiego nie zechciała zaoszczędzić przechodniom zimnych kąpieli nóg?

— **Oczyszczenie.** Od Związku Lokatorów utrzymujemy z prośbą o opublikowanie, pismo następującej treści: Ostatnimi czasy do mieszkań lokatorów zjawiają się jaśny nieznanzi Związkowi Lok. ludzie, którzy uprawiają sprzedaż tablic do określania ilości komornego udziału równie pewnych porad prawnych, podając się uprzednio za funkcjonarjuszy wysłanych przez Zarząd Zw. Lokatorów. Wobec powyższego Zarząd oświadcza, że z osobistościami temi nic wspólnego niema, a sprzedaż tablic nie uprawia.

— **Członkowie lokalowego urzędu rozjemczego.** Na skutek osobistych prób p.p. Bohdanowicza, K. Sztala i W. Kuźmickiego p. Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie zwolnił powyższych ze stanowiska członków urzędu rozjemczego do spraw najmu lokali przy Magistracie w Wilnie, a na ich miejsce mianował p.p. W. Makowskiego, H. Izyckiego i M. Żejmę.

— **Słusznie ukarani.** Referat do walki z lichwą i drożyzną przy Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno pociągnął w tych dniach do odpowiedzialności sądowej następujące firmy:

- 1) Bokszezanina Stanisława — handlarza papierosami (skrzynka № 22) przy zbiegu ul. Tatarskiej i Mickiewicza za nadmierne pobieranie cen za papierosy.
- 2) Właściciela sklepu przy ul. Boliny 3 i Kac Jocho za niewystawienie cen na artykułach spożywczych.
- 3) Właścicielkę sklepu węgla przy ul. № 32 Szaniawska Kazimire za nieposiadanie cennika na towary.
- 4) Właścicielkę sklepu spoż. wozego przy ul. Subocz Nr. 69 Sliżewska Wiktorję za nie posiadanie cennika.

— **Statystyka Pogotowia Ratunkowego.** Pogotowie ratunkowe w ciągu września r. b. udzieliło pomocy lekarskiej 320 razy, a w pierwszej połowie października r. b. 151 razy.

Sprawy miejskie.

— **Protokół zjazdu samorządowego.** Magistrat m. Wilna wysłał w tych dniach do Zarządu Związku miast polskich w Warszawie protokół obrad ostatniego zjazdu przedstawicieli samorządów ziem wileńskiej i nowogródzkiej. (x)

Sprawy szkolne.

— **Uniwersytet powszechny im. Ad. Mickiewicza** podaje do wiadomości, iż z dn. 20 b. m. rozpoczyna wykłady z działów: historyczno-literackiego, społecznego, technicznego i handlowego. Wykłady odbywać się będą od godz. 6—9 wiecz. Zapisy przyjmuje sekretariat

odzień od 6—8 w. przy ul. Dominikańskiej 13.

Sprawy kolejowe.

— **Tranzyt przez Polskę.** Wobec zapowiedzianego przez Rumunję, Łotwę i Niemcy tranzytu przez teren Rzeczypospolitej, ministerstwo kolei wyłoniło komisję, która winna zbadać zdolność tranzytową naszych kolei. Komisja rozpocznie badanie po przedstawieniu materiałów z okręgów dyrekcyjnych. (k)

— **Projekt organizacji Generalnej Dyrekcji.** Na jedno z posiedzeń Rady Ministrów p. minister kolei inż. Tyszką ma wnieść projekt zorganizowania Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Stworzenie Generalnej Dyrekcji pociągnęłoby za sobą zniesienie Ministerstwa Robót Publ. i Op. Społ. i Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. (k)

— **Kolejowy kalendarz informacyjny.** W listopadzie r. b. ukaże się kalendarz kolejowy informacyjny na rok 1925. Kalendarz wydany będzie b. starannie. Całość podzieloną jest na działy: kolejowo-informacyjny, adresowy, literacki i fachowy. (k)

— **Zabezpieczenia od zamieci śnieżnych.** Na skutek zarządzenia ministerstwa kolei w związku z otrzymanym kredytem w okręgach poszczególnych Dyrekcji przystąpiono do ochrony torów kolejowych od zawiei śnieżnych. Na polach otwartych ustawione zostaną zasłony śnieżne w postaci ścian z desek, a pozatem zwiększoną zostanie ilość pługów odśnieźnych. (k)

Z życia stowarzyszeń.

— **Zabawę taneczną** na rzecz budowy kościoła na Soltaniszkaach oraz domu ludowego przy tym kościele urządził Komitet Obywatelski budowy w dniu 18 października b. r. w domu oficera polskiego przy ul. Mickiewicza 13. Zabawę urozmaica niespodzianki. Zaproszenia obowiązujące można otrzymać w cukierniach pp. Sztralów od ewartku pomiędzy 6—10 wieczorem i w dzień zabawy przy wejściu. Początek zabawy o godz. 9 wiecz.

— **Klub inteligencji pracującej,** dawn. klub bankowców. W dniu 18 października r. b. w lokalu klubu (ul. św. Anny 2) odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp za rekomendacjami członków klubu. Początek o godz. 10 wiecz. Jednocześnie zarząd nadmienia, iż sobotki taneczne będą odbywać się stale w ciągu okresu zimowego.

— **Z „Sokoła”.** Zarząd „Sokoła” podaje do wiadomości druhów, druhien i sympatyków, iż organizuje: a) ćwiczenia dla starszych druhów — dzień i godzina będą ustalone po porozumieniu się z ćwiczącymi, b) oddział szermierczy. Przy Sokole istnieje oddział bokserski. Każdej soboty odbywają się dla członków i zaproszonych przez nich gości zebrania. Zgłoszenia i zapisy na członków przyjmuje kancelarja każdego dnia od godz. 7 wiecz. w gnieździe (Wileńska 10).

Zarząd.

Dobroczynność.

— **Odezwa** Wobec nadechodzącej zimy, a z tem konieczności zaopatrzenia dziatwy Żłobka im. Mariji, w zapasy żywnościowe i opał Zarząd tegoż Żłobka zmuszony jest odwołać się do ofiarnego zawsze społeczeństwa naszego z gorącą prośbą o pomoc.

W niedzielę dn. 19 b. m. na cel powyższy odbędzie się kwesta uliczna. Zarząd przeto niniejszem zaprasza do udziału łaskawe kwestarki, od nich bowiem tylko powodzenie zbiórki zależy. Skarbonki, znaczki i t. d. wydawane będą w sobotę dn. 18 go od g. 5—8, w lokalu Stow. Urzędników Państwowych (ul. Dąbrowskiego 5).

Sprawy akademickie.

— **Tydzień Akademicki.** Komitet Wojewódzkiej Polskiej Macierzy Akademickiej przystąpił w bieżącym tygodniu do zbierania fanatów wśród firm, instytucji i w kołach prywatnych społeczeństwa.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze, kierując się serdecznym uczuciem, jakie żywi dla młodzieży, nie pozwoli, by głos jej został bez echa i ułatwi bytu materialnego tym, którzy chcą

czepać wiedzę i być dobrymi obywatelami naszej odrodzonej Macierzy.

— **Udział sejmiku wileńsko-trockiego** w Tygodniu Akademickim. W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym szczegółowo omawiano sprawę zorganizowania w powiecie Wileńsko-Trockim akcji Tygodnia Akademika, poczem powołano powiatowy komitet w składzie następującym: Przewodniczący p. Boleław Grabowski starosta powiatu Wileńsko-Trockiego, członkowie p. p. J. M. Falewicz, J. C. Parczewski, Witold Kuciewicz, Witold Houwalt, Romuald Wękwowicz i Kazimierz Kozłowski. Na Sekretarza Komitetu powołano p. Zygmunta Wojczulanisa.

Wymieniony Komitet wydał Odezwę do p.p. burmistrzów i wójtów wzywającą do zorganizowaniu Akcji Tygodnia Akademickiego. (x)

Z życia litewskiego.

— **J. E. ks. Biskup Matulewicz** na sport litewski. „Vilniaus Balsas” ogłasza wykaz składki na rzecz rozwoju sportu litewskiego w Wilnie. Wśród ofiarodawców gazeta podaje nazwisko J. E. ks. Biskupa Matulewicza, który złożył 10 złotych.

Z prasy żydowskiej.

— **Dr. Wygodzki** podburza kupców żydowskich. Znany „przyjaciel” Polski dr. Wygodzki w Nr. 138 „Di Cajt” zarzuca związkowi kupców żydowskich, że nie prowadzi on polityki otwartej i energicznej, lecz przez różne uboczne zabiegi chce dopiąć celu Dr. Wygodzki uważa za teńorzostwo ze strony Związku cofnięcie decyzji zwolnienia wiecu w Sali miejskiej w sprawie podatków. Brzydko, bardzo brzydko—wola rebe Wygodzki do potulnych kupczyków żydowskich i kończy reprimende w tonie mentorskim: „Tym razem przepadło ale na przyszłość mam nadzieję, że Wileński Związek kupców przerwie dotychczasową politykę”.

Dobrze, że teraz wiemy, kto podburza w Wilnie żydów do nieplacenia podatków państwu.

— **Rzemieślnicy żydowscy** u premiera Grabskiego. „Di Cajt” donosi, że w przeddzień świąt żydowskich wyjechała do Warszawy delegacja miejscowego związku rzemieślniczego w osobach p.p. Kruka i Lichtmachera, którzy będą czynili starania u premiera p. Grabskiego o obniżenie podatku obrotowego od rzemieślników.

— **Jak żdził boją się organizowania chrześcijan.** Przed paru dniami zamieściliśmy artykuł p. t. „Akcja rozbudowy Wilna” dotyczący zebrania w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym w sprawie utworzenia kasy kredytowej. Wiadomość o tem zebraniu wywołała popłoch wśród żydów Wileńskich. „Tog” (Nr. 240) wiadomości naszej daje tytuł: „Walka z żydowskim handlem i przemyślem. Rząd dopomaga w zorganizowaniu walki”.

Sprawy robotnicze.

— **Ile mamy bezrobotnych.** W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Wilnie ogółem zarejestrowano bezrobotnych 1073, z czego mężczyzna 722, kobiet 351. W liczbie umysłowo pracujących jest 272 osoby. Najwięcej bez pracy pozostaje służby domowej bo 226 osób. (s)

— **Robotnicy do Francji.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy od miesiąca marca do czerwca r. b. wysłał do Francji 125 robotników, z tej liczby żydów tylko 9. Wielu robotników nie znalazło warunków pracy we Francji wstrzymało się od wyjazdu, obecnie zaś gdy urząd pośrednictwa przestał wysyłać, zgłaszają się z prośbą o wysłanie ich do Francji. (s)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Przedstawienie dla inteligencji** pracującej odbędzie się dzisiaj po cenach znizowanych. Przedstawiony będzie po raz ostatni w sezonie „Pierścień z szafirem” Lacotasa z pp. Grabowską i Godlewską.

— **„Prawo pocalunku”.** Jutro i w niedzielę dana będzie najwesejsza komedia powojenna „Prawo pocalunku”. Wykonanie komedji, według zdania krytyki, stoi na najwyższym poziomie artystycznym.

— **Przedstawienie szkolne** w sobotę i niedzielę o godz. 4-ej po poł. dana be-

dzie nieśmiertelna „Zemsta” Al. Fredry. Teatr Polski w Wilnie jest popularnym teatrem największych arcydzieł naszej literatury wśród młodzieży szkolnej, to też p. Minister Oświaty nasz teatr specjalnie wyróżnił i nie miał słów uznania za obywatelską pracę.

— „Szał miłości” (Obłąk) — sztuka Méré, która w niezwykle ciekawy sposób przedstawia emigrantów rosyjskich, szukających przed bolszewizmem schronienia w Paryżu, dana będzie nieodwołalnie w niedzielę. Sztuka obfituje w napięcie prawdziwie tragiczne, spotęgowane doskonałą grą pp. Grabowskiej i Godlewskiego, którzy te role kreowali w krakowskiej „Bagatel”.

— Poranek operowy. W niedzielę o godz. 12 ej w południe odbędzie się poranek współczesnej pieśni polskiej, na który złożą się produkcje pp. Hendrichówny, Korsak-Targowskiej i Krużanki. Ceny najniższe.

Wiadomości telegraficzne

— Pożyzkę niemiecką w Anglii pokryto kilkakrotnie.

— W Rovigno (Istria) spadł hydroplan, wzniesając pożar i raniąc 3 młode dziewczyny. Pilot doznał pęknięcia czaszki, mechanik zaś zginął w płomieniach. Od płonącego aeroplanu zapalił się i spłonął dom. Ogień przenosił się również na sąsiednie budynki.

— Tak zwana grupa zawisłowców „ukraińskich” zamierza wydać we Lwowie pismo p. t. „Nowa Rada”. Redaktorem „Nowej Rady” ma być sekretarz Narodnego Komitetu Strutyński. Byłby to nowy organ Petruszewicza.

— W redakcji ukraińskiego radykalnego pisma „Dilo” nastąpią poważne zmiany w naczelnej redakcji. Kierownictwo pisma objąć ma przebywający obecnie w Wiedniu dr. Panek, jeden z wybitniejszych dziennikarzy i publicystów.

Sprawy polskie

Strajk w fabryce aeroplanów.
W firmie Plage i Leśkiewicz w Lublinie wybuchł strajk na tle żądań robotników o podwyżkę płac.

Port w Pucku.
Wjazd do portu został w ostatnim miesiącu znacznie pogłębiony. Obecnie pracuje się nad ustawieniem żurawia dla celów wyładunkowych. Części składowe żurawia sprowadzone zostały z Gdańska. Dla uzyskania większej przestrzeni wyładunkowej przedłużono tor kolejowy. Dokonano również budowy mostu dla dostarczania ropy dla motorów statków wojennych.

Kolejka Warszawa—Żyrardów.
Rada Ministrów uchwaliła projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie koncesji na uruchomienie kolejki elektrycznej Warszawa—Żyrardów. Skarb Państwa poręczy za kredyt, otrzymanym przez koncesjonariusza z zagranicą.

Jak socjaliści polscy informują zagranicę o Polsce.

Socjalista angielski Morell, który niedawno temu odbył podróż po Polsce, ażeby zapoznać się z jej stosunkami politycznymi i gospodarczymi, opowiada przedstawicielowi socjalistycznego pisma Daily Herald o swoich wrażeniach: Zwiedziłem przez Warszawę, także Lwów i Kraków (dla czego p. Morell zamieścił o Wilnie? Czy może nie zalicza miasta naszego do Polski?). Wszędzie podejmowali mnie serdecznie socjaliści polscy. Jestem przekonany, że lewica polska zapuszcza coraz silniejsze korzenie tak, iż najbliższe wybory przyniosą jej zwycięstwo. Wszystkie stronnictwa polskie dążą do nawiązania ściślejszych stosunków z Anglią. Obecny rząd w Polsce jest rządem kompromisowym. Nie mogę powiedzieć, ażeby to był rząd wojowniczy. Są dwie Polki, — tego rodzaju podział istniejący zresztą wszędzie: Polska orientująca się na prawo i Polska, orientująca się na lewo. Nacjonalisci polscy podobni są do nacjonalistów całego świata. Polscy lewicowcy są bez zastrzeżeń zwolennikami pokoju. Mam wrażenie, że Polska cała skłania się na lewo. Wszędzie jednak znalazłem nerwowość i brak uczucia bezpieczeństwa. Nie można się temu dziwić. Polska ma do przezwyciężenia olbrzymie trudności — możliwe, że nie zdaje sobie z tego sprawy Europa Zachodnia — a pozycja jej strategiczna należy do najtrudniejszych w Europie.

Na pytanie, czy skargi mniejszości narodowych w Polsce są uzasadnione, i czy agitacja we wschodniej Małopolsce, jak twierdzą jest dziełem bolszewickiej propagandy, odpowiedział Morell: Nie ulega żadnej wątpliwości, że mniejszości, zwłaszcza Ukraincy we wschodniej Małopolsce, mają wszelkie powody do skarg.

Szczyt bezczelności.
Do „Rzeczypospolitej” donoszą z Krakowa.
„Do jednej z instytucji oświatowych w Krakowie zwróciła się telefonicznie Dyrekcja gimnazjum żeńskiego p. Chwolesa z Białostoku z prośbą o zaopiekowanie się wycieczką młodzieży szkolnej udającej się do Krakowa. Ponieważ instytucja ta swój Dom Wycieczkowy już zwinęła, a pragnie zawsze młodzieży szkolnej przyjąć z pomocą, przeto skierowała wycieczkę do Domu SS. Miłosierdzia przy ulicy Krowoderskiej. Gdy po przyjeździe wycieczki do Krakowa okazało się, że to jest wycieczka żydowska, zwrócono jej uwagę, że o ileby jej pomieszczenie w Domu Zakonnym nie odpowiadało, to może korzystać z kwatery wyciecz-

kowych na Wawelu. Wycieczka jednak udała się do Domu SS. Miłosierdzia i tam się rozgościła. Przed spoczynkiem jeden z pedagogów zażądał od Siostry przełożonej usunięcia z sali Krzyża i figurki Matki Boskiej... ponieważ te rzeczy obrażają uczucia religijne uczenie żydówek”.

Słusznie zaznacza „Rz-lita”:
Zachowanie się to wychowawców żydowskich przekracza już ostateczne granice bezczelności, ale naprawdę mało jest zrozumiała cierpliwość SS. Miłosierdzia, które nie usunęły z domu zakonnego całego grona obrażonych w swych uczuciach religijnych uczenie żydowskich.

Echa zbrodni listopadowej.

Jak donosi „Goniec Krakowski” w krak. sądzie okręg. kar. tym toczyła się rozprawa przeciw 84-letniemu Wawrzyńcowi Ornatowi, konduktorowi tramwajowemu, oskarżonemu o zbrodnię namówienia żołnierza do naruszenia obowiązku służby wojskowej z par. 222 u. k.

Wedle aktu oskarżenia, dnia 6 listopada ub. r. po walkach ulicznych popołudniu, wówczas, kiedy „straż obywatelska” chodziła z bronią w ręku po ulicach Krakowa, przed odwachem, obsadzonym przez wojsko, znajdował się tłum osób cywilnych. Wewnątrz strażnicy głównej pełnił służbę, jeden żołnierz, zewnątrz zaś stał drugi jako alarmowy. Do tego ostatniego przystąpił jakiś osobnik i przemówił:
„Wkrótce usuniemy was i oddacie nam odwach, tylko żebyście nie strzelali”.

Żołnierz odrzekł: „Co będziemy teraz o tem mówić. Jeśli coś będzie, będziemy widzieć wtedy, eo robić”. Stojący obok oskarżony zawołał z odległości kilku kroków do żołnierza:
„Głupi byłbyś, żebyś strzelał. Czy ci tak dobrze przy wojsku? Ile maż żołdu? Tylko chyba na papierosy ci wystarczy, a także chociażbyś, by ci było lepiej”.

Słyszał to Wincenty Mitka, chorąży W. P. z krak. prokuratury wojskowej i doniósł o tem do poljeji.

Podczas rozprawy Ornat zaprzeczył, jakoby wypowiedział te słowa, przyznając, że w krytycznym czasie stał w tłumie przed odwachem. Przesłuchany Mitka pod przysięgą zeznał, że słyszał dokładnie słowa Ornaty. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok, skazujący Ornatę na 2 lata ciężkiego więzienia.

Wyrok naturalnie jest słuszny i sprawiedliwy; tem niemniej trudno powstrzymać się od uwagi, iż główni winowajcy zajęć listopadowych chodzą na wolności, pod-

czas gdy jeden z pomniejszych pionków otrzymuje 2 lata więzienia. Tak to zawsze bywa.

Listy do Redakcji.

Od uczestników wycieczki Państwowego Instytutu Nauczycielskiego z Warszawy, otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie listu następującej treści:
Podczas kilkunastodniowego pobytu w murach starego Wilna, doznaliśmy niezwykle serdecznej gościnności. Od chwili przybycia na dworzec kolejowy aż do wyjazdu, otaczała nas życzliwa opieka i przewidująca czynność drożych Wilnian. Dzięki ich uprzejmej pomocy, wycieczka nasza osiągnęła swój cel: poznaliśmy zakłady naukowe Wilna i stosowane w nich metody pracy, zetknęliśmy się z drogiem sercu każdego Polaka zabytkami i pamiątkami, a co ważniejsze, nawiązaliśmy serdeczną i łączną z grodem Jagiellonów i jego dzielnymi mieszkańcami.

Za tak miłe przyjęcie i ofiarne pomoc przy zwiedzaniu miasta, jego zabytków i instytucji, składamy gorące podziękowanie Komitetowi przyjęcia wycieczki z panem Inspektorem Eymontem na czele, prezydentowi miasta panu Łokuciewskiemu, panu dr. Szewczeniowi, nacelnemu lekarzowi szpitala, panom profesorem Uniwersytetu, a przede wszystkim Jego Magnificencji Rektorowi Dziewulskiemu, naszym przewodnikom, panom Jarockiemu, Kościłkowskemu, Kłowskiemu i Studnickiemu, wladczom szkolnym w osobach pana Kuratora Gąsiorowskiego i pana nacelnika Turkowskiego, miejscowemu nauczycielstwu i wogóle tym wszystkim, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia nam pobytu w Wilnie.

Poczujemy się również do miłego obowiązku podziękowania Seminarjum Nauczycielskiemu w Trokach z dyrektorką p. Rutkowską na czele, oraz miejscowemu obywatelowi p. Girdwoynowi, za pełne serdeczności przyjęcie.

Abym choć w części spłacił dług wdzięczności i dał wyraz odczuciu potrzeb miasta, przesyłamy 100 zł. na konserwację grobów zasłużonych ludzi, na miejscowym em-tarzu i 100 zł. na Towarzystwo Naukowe na ręce p. prof. Kościłkowskiego, oraz 100 zł. dla doświadczeni szkolnej na ręce p. Inspekt. Eymontta.

Sluchacze Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie.

Z prowincji

Gmina Rzeszańska (pow. wileński) na lotnictwo.
W dniu 12 b. m. w miejscowości Rzeszy dzięki staraniom Komitetu L.O.P.P. oraz całego Zarządu Gminy, a w szczególności wójta tejże gminy odbyła się uroczystość na rzecz tygodnia lotniczego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem przez miejscowego ks. proboszcza, który wygłosił potem okolicznościowe kazanie. Ponadto odbyła się loteria fantowa, której czysty zysk wyniósł 175 zł. Następnie w szkole odbyła się zabawa taneczna, podczas której urządzono kwestę. Zbiórka dała sumę około 100 zł.

Tutaj należy podkreślić, że gminy pow. Wileńsko-Trockiego z wielkim zrozumieniem i powagą traktują sprawy społeczne, czego dowodem jest uchwalenie przez

Radę pomienionej gminy, pomimo szczyptych funduszy kwoty w sumie 400 zł. na rozwój lotnictwa. Powyższy tak szlachetny czyn Gm. Rzeszańskiej godny jest naśladowania. Pożądaniem byłoby, aby i inne gminy ziemi wileńskiej poszły za jej przykładem. (x)

Ze świata.

Zbawcze widmo.
W 1887 r., na lokomotywie pociągu „Flying Dutchman”, dążącego z Londynu do Brightonu, odbywał podróż inspekcyjną inżynier naczelny tej kolei.
Jechano nocą, król gęstej mgły. Nagle palacz, który wychylił się był z lokomotywy, aby spojrzeć na tor, zawołał przerażony:
— Na szynach stoi wielka postać i porusza rękoma!
Inżynier i maszynista wychylił się także, ale nie nie spostrzegli, wysłali więc palacza.
Jakież jednak ogarnęło ich zdumienie, gdy wyrzawszy w minutę potem raz jeszcze z lokomotywy, ujrzeli istotnie na tle mgły, w kręgu światła, rzucanego przez latarnie lokomotywy, ogromne widmo ciemne, wymachujące podniesionemi do góry rękoma, czy też skrzydłami.
Maszynista zatrzymał natychmiast pociąg. Wskoczono na tor. Lokomotywa stanęła tuż przed mostem obrotowym Swalloway. Dozorca mostu leżał na szynach bez życia. Zmarł wskutek ataku apoplektycznego. Most był otwarty. Jeszcze sekunda, a pociąg runąłby do rzeki.
A na tle mglistem wciąż widniało potworne widmo jeszcze wyraźniej, niż przedtem, a wyciągnięte w stronę jego poruszały się ruchs drżącemi.
Inżynier spoglądał przez chwilę na widmo zagadkowe i nagle zwrócił się ku latarniom lokomotywy. Tam tkwiła przyczyna tajemniczego zjawiska.
Do szkła jednej z latarni przylgnęła ćma i trzepocząc skrzydłami, starała się oswobodzić z uwięzi, wyolbrzymiony zaś jej cień odbijał się na tle mgły nocnej.
I oto cień ćmy ocalał pociąg przed straszną katastrofą.

ME MURAI
Elegancka, bosko zbudowana, Męczyzna bożyszczce, Uroda której obiekt zazdrości kobiet, Recept odmłodzenia, Adoracja całego świata, I taniec której ma moc upojenia większą niż narkotyk

w obrazie „**CZAR NOCY**”
w kinie „**HELIOS**”
JUTRO PREMIERA.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 33. **JUTRO PREMIERA! „CZAR NOCY”** w roli głównej **Mae Murray** Czarodziejsko piękna, Bożyszczce męczyzna, Obiekt zazdrości kobiet, Która sen młodzieńcom odbiera, Której taniec ma moc upojenia większą niż narkotyk.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 33. **Amerykanka** w 7 Historja zniewagi pięknej ekscentrycznej amerykanki przez bezczel- akt. nego lowelasa i dramatyczne przygody dżentelmena, który stanął w KROLOWA MODY* GLORIA SWANSON. Mistrzowska gra artystów. Cudowne efekta! Ost. seans o g. 10 1/4.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. **9** aktów dworskich zabaw, intryg, trosk i smartwioń **Dziś nieodwołalnie ostatni dzień.** Niech żyje król! (Teraz ja jestem królem) JACKIE COOGAN wielkich aktów przepychu i akcji gry dawno już niewidzianej w kinie.

Magistrat miasta Wilna ogłasza przetarg na budowanie rezerwuarów odstoinowych Chambaud w Rzeźni Miejskiej przy ul. Ponarskiej, oraz 7 wpustów ulicznych w śródmieściu. O szczegółach dowiedzieć się można w Wydziale Kanalizacyjnym Magistratu pokój 151-a w godz. od 12 do 14. Termin składania ofert do 21 października do godziny 12 w poł.

Poznańskie Laboratorium Chemiczne

T. s. o. p. POZNAN, ul. Bukowska 43. Odda przedstawicielstwo na większe miasta Rzeczypospolitej na swe wyroby: artykuły do domowego użytku, pasta do obuwia, zaprawa do podógi, kosmetyki i t. d. — Poważni kupcy i hurtownicy zechcą nadesłać swe oferty wprost do Fabryki.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. **Dr. SZWARC-ZELDOWICZ** Pr. 12—5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).

Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.” dla M. S.

9 sprzedam psa wilka rock-nego czystej rasy, tresowanego oglądać Filipa 15/12. **0**

Wielki magazyn w centr. mias. z towar. i miesz. z powodu wyjazdu zaraz odstąpię. Inform. ul. Sierakowski (daw. Junkiers) 33 m. 17 dom Sztralów. od 5 do 7 g. **0**

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAN

Akuszerka

w Warszawie udziela porad słęszarym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejscie z ul. Śniadeckich 1.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 1/4—7.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—11 1/4—7.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9—11 1/3—7.

Kobieta lekarz

Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5.

Dr. Piotr Rozwadowski choroby uszu, nosa, gardła i płuc, powrócił i ordynuje od godz. 5 1/2—7. Ul. Nadbrzeźna 28 (róg Wileńskiej).

KOBIETA LEKARZ **Dr. Piotrowicz Jurtzenko** Ordynator Szpitala Sawleza Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22

Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

Do sprzedania niedrogo solidnej roboty z gwaneranej suchości materiału: biurko, dwa łóżka nowego fasonu i używana szafa. Zakład Stolarski, Mostowa № 2.

Maszynistka-stenografistka ze znajomością buchalterji i praktyką biurową poszukuje posady. Oferty do Biura Reklamowego Mickiewicza 4 pod SS.

Mieszkania

Łóżka na siatkach od 32 zł. materace z trawy morskiej, sienniki i worki, tkanina jutowa po cenie fabrycznej poleca: firma: B. Łokuciewski i S ka, ul. Mickiewicza 42. **2**

Poszukuję krawców do pracy. Zgłosić się do Dyrekcji Kolejowej, ul. Słowackiego 2, p. 14.

Sklep do wynajęcia Zwierzyniec róg Moniuszki i Gedyminowskiej 17/41.

Sprzedam magle w dobrym stanie Dowiedzieć się za ul. Oranżeryjny 6 u dozorczy. **3**

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania dom w dobrym stanie za 350 dolarów. Oglądać można w każdej chwili: Krzywe Koło 12.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **karakulowe palto** damskie. Antokol — Antokolska porbrzeźna d. № 13, m. 4. Oglądać można od godz. 12 do 4 po poł.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od zaras (tylko dla chrześcijan). Sklep spożywczy w centrum miasta z odrestaurowanem mieszkaniem, składającym się z 2 pokoi i kuchni zaopatrzony w duży zapas towarów wraz z całkowitem urządzeniem. Adres: Tatarska ul. 13 m. 3 od 9 do 7.

Z gub. legitymację akademicką wyd. przez Uniwersytetu U. S. B. na imię Bronisławy Salomonowicz — studentki Wydziału Medycznego unieważnia się.

Z gub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Lida na imię Jana Stefanowicza, zam. we wsi Sabańskich gm. Sobak. unieważnia się.